

bezpieczniej jest sadzić drzewa, gdy opary zamazują
kontury na podeszwach. ślad przyśpiesza. tupiemy z zimna
na porannym apelu, w kolumnach ułożone sadzonki – leśni
ludzie, co kłaniają się z wiatrem. przeszłość nas nie dogania.

pot na żywych igłach, jak zapas krwi wypełnia wygłodniałe
tętna. co zasili korzenie, zostaje w ziemi. czarne *pozimy* bronią się
przed niepamięcią, zmęczeniem i głodem. jeszcze śnieg
z roztopami, jeszcze zapisać, szukać dłoni zetkniętych wśród kory. *tusię*

zakochać, usypać z nasion, co zrodzą pamięć o naszej sile; byle szybciej
pobiec po jutro, w *zapole, zalesie*, stać się. *tubądziem*, pośród żywic,
drzazg, po nieśmiertelność. *podgaje, nadzagrodę*, na kilka żółędzi,
szyszki, buczyny w szelestach i igieł zielonych, zabelonych niewinnością.

urodzimy się. z majowym deszczem, we wspólnych oczach,
zapisane na korze: przyjdź do mnie, urojona w rosie... w czas.

26-28.01.2019

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

coca_monka, dodano 30.01.2019 20:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.